

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 28 marca 1924 r.

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.800.000.
Odnoszenie do domów 500.000

Z przes. poczt.

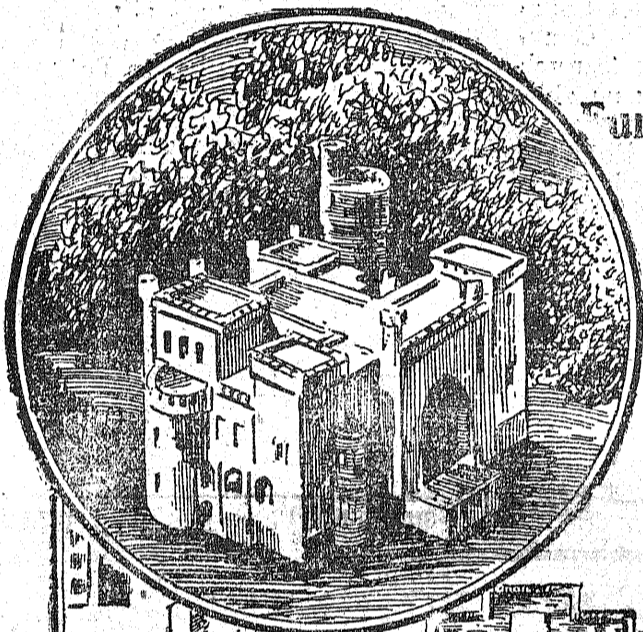
Miesięcznie 6000.000
poza Łodzią egz. 20.000 drożej.

Konto P.K.O. 60594.

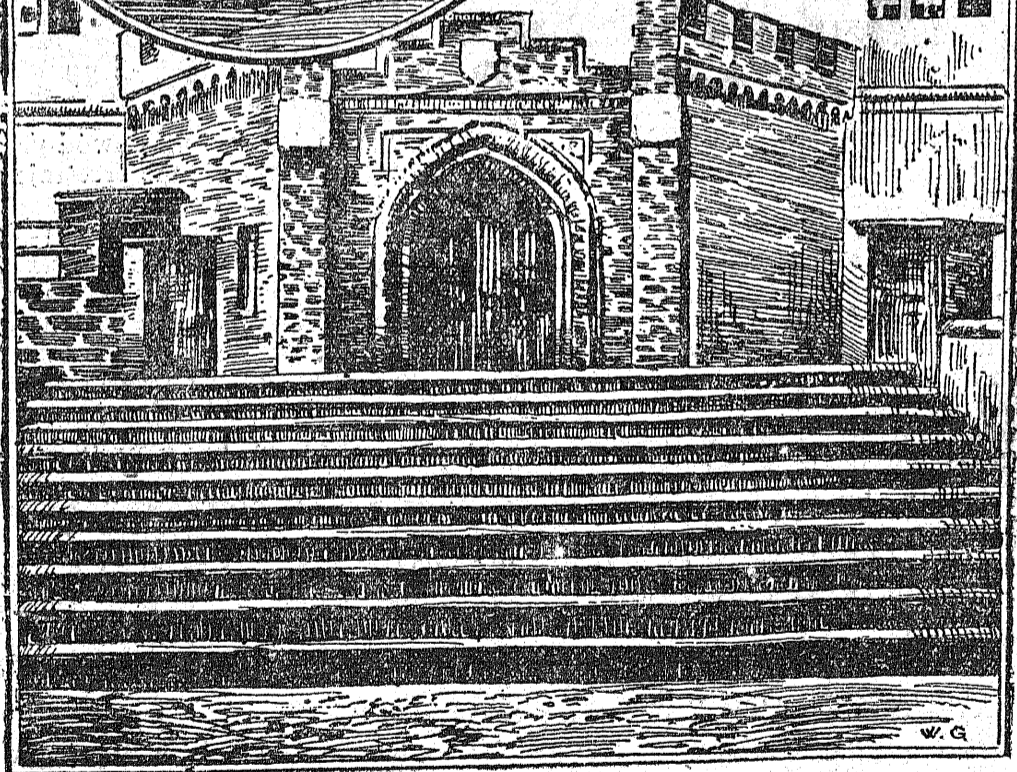
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Łódź, Łódzianie, Łódzianki i ja

odeczyt satyryczny red.
W. Olszewskiego
wygłoszony
zostanie — dziś o godz. 8.30
w sali Filharmonji. 940 1



Fundacya Zamoyskich
dla narodu.



Jak już donosiliśmy, Władysław i Marya Hr. Zamoyscy spełnili czyn obywatelski, ofiarowując Rzeczpospolitej w darze, jako wieczystą fundacyę kulturalno-społeczną, słynne dobra Zakorwskie i Pożanińskie, Kuźnice i Kórnik.

Ilustracye nasze przedstawiają piękny zamek w Kórniku.

Niepowściągliwy i oszczerczy język.

Pomimo szczerych chęci nieporuszania tematów dotyczących osoby mar. Piłsudskiego tak ze względu na wiek jego i pewne zasługi wobec Polski o których pragnęlibyśmy tylko pamiętać, zapominając o krzywdach jakie Piłsudski naszemu młodemu Państwu wyrządził sam przez marszałek prowokacyjnemi

swemi wystapieniami zmusza nas do zajmowania się jego osoba.

Nawet najbardziej oddani Piłsudskiemu adherenci przyznają że wszelkie wystapienia marszałka na mównicy są niefortunne i przyczyniały się do coraz większego osmieśniania osoby p. Komendanta. Każda mowa ja

Na sezon obecny

polecamy niezrównany

Krem Bayadère

opierzchlą skórę wygładza, cerę wybiela, zmarszczki usuwa. Posiada słodki zapach, nie plami, nie tłuszczy.

551

Parfumerie d'Orient.

ka wypowiedzie p. Piłsudski, czy to w auli Uniwersyteckiej, czy też w tej lub innej sali restauracyjnej, wzbudza gorący protest wielkiej części społeczeństwa, ubolewanie lub też zgoda śmiech. Niepohamowany temperament, Piłsudskiego, przy wybujałej ambicji, egoizmie i nieopanowanej megalomanji powoduje że każde jego wystapienie na trybunie publicznej osmieśnia go i dyskredytuje jego wątpliwą autorytet, nawet u przyjaciół.

O ile to było w naszej mocy staraliśmy się unikać komentowania całego szeregu drobnych czynów i wystapien p. marszałka o jakich codziennie donosi prasa lewicowa. Jednakże cierpliwość wobec tego ciągłego prowokowania opinii większej części społeczeństwa polskiego również ma swoje granice.

P. Piłsudski z okazji rozprawy przeciwko por. Lisowi-Błońskiemu o fałszywy oszczerczy meldunek stał jako świadek przed sądem. I zamiast rzeczowych uczciwych zeznań jakie powinien był w tej sprawie złożyć p. Piłsudski swoim zwyczajem począł ciskać obelgi i oszczerstwa pod adresem przeciwników partyjnych. Miedzy innymi znalazł się w jego zeznaniach niesłychany w swej treści ustęp:

„Nie mogłem służyć przy Rzędzie, w którym niektórych panów podejrzewałem o udział w zabójstwie Prezydenta, który był moim przyjacielem.”

Pomijając sposób sformułowania tego oszczerstwa z którego można sądzić, że pan Piłsudski dlatego oburza się na zabójstwo Prezydenta Narutowicza, że ten był jego przyjacielem, jakgdyby ów szczegół potęgował potworność faktu, należy z całym oburzeniem podkreślić ohydę podobnego oszczerstwa które pan Piłsudski licząc na bezkarność osmieśla się rzucać na członków poprzedniego rządu. Ubolewać jedynie należy że p. Piłsudski nie wskazuje wyrazami kogo ma na myśli, iżby ten mógł pociągnąć złośliwego marszałka do odpowiedzialności sądowej.

Jest to perfidny sposób rzucenia oszczerstwa na grupę ludzi, która przecież kolegiąlnie nie może zarządzać od pana Piłsud-

skiego satysfakcji, a jeżeli ktoś z poszczególnych członków dawnego rządu pociągnie go do odpowiedzialności, wtedy pan Piłsudski może snadnie odpowiedzieć: „Patrzcie, nożyce się odezwały”. Ta niska a podstępna złośliwość jest jedną ze znamiennych cech starego marszałka.

Piłsudski w zwalczaniu przeciwników nie ma umiaru, nie kieruje się zasadami etyki. Dobitym tego dowodem jest oszczerstwo rzucone przez niego na gen. Szeptyckiego, podczas zeznań w procesie por. Lisa-Błońskiego, Piłsudski wyraził się że w latach 1915—1917 był śledzony przez agentów „nie bez wiedzy gen. Szeptyckiego”, oraz dał do zrozumienia że wywiezienie go do Magdeburga nastąpiło również na skutek interwencji gen. Szeptyckiego.

Złośliwość oszczerstwa które Piłsudski rzuca celowo, wbrew swemu przekonaniu na gen. Szeptyckiego, występuje nallepiej w świetle jego własnych słów, napisanych w rozkazie do Armji Polskiej w roku 1919 tj. w rok po fakcie wywiezienia Piłsudskiego do Magdeburga.

Oto co głosił rozkaz dzienny do Armji dotyczący gen. Szeptyckiego:

„W młode szeregi Armji Polskiej umiał wpaść poczucie niezłomnej subordynacji i honoru, bo sam tych cnót żołnierskich był wyrazem, służąc zgodnie z temi naczelnymi zasadami, nawet z poświęceniem swoich osobistych interesów”.

(—) J. Piłsudski.

Czyż jeśli Piłsudski uważał gen. Szeptyckiego za winnego tak brzydkich czynów mógł z czystym sumieniem wpaść w armję swe przekonanie o tak pięknych cnotach gen. Szeptyckiego.

A wszak to generał Szeptycki zlikwidował zamach stanu ks. Sapiehy, dążący do zrzucenia Piłsudskiego z belwederskiego stołca. Gdyby gen. Szeptycki żywił te same uczucia do Piłsudskiego, jakie Piłsudski wyjawiał na procesie Błońskiego w stosunku do gen. Szeptyckiego, to Piłsudski nie byłby przez 4 lata Naczelnikiem Państwa.

Największym wrogiem Piłsudskiego jest jego niepowściągliwy, złośliwy język. On obnaża nam płytka, zawistną a tak niebawale ambitną duszę starego marszałka. Starcza złośliwość, żal za utraconym stanowiskiem i ta chorobliwa megalomanja wpływają na te stale wulgarne, oszczercze nieprzyzwoite ataki, jakich się Piłsudski dopuszcza w stosunku do swoich przeciwników. Jeżeli Piłsudski nie chce ściągnąć coraz większego oburzenia w kraju, na swoją siwą głowę, to jedynym ku temu środkiem jest jego — milczenie.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZBOŻE ZOSTANIE W KRAJU.

*) W kilku pismach ukazała się wiadomość, że rząd zawarł umowy, dotyczące eksportu zboża, z pewnymi firmami berlińskimi, z których wymieniono firm: Rolf Schmul. Pogłoska ta jest nieprawdziwa. Żadne rokowania z firmami berlińskimi, dotyczące eksportu zboża, ze strony rządu prowadzone nie były. W najbliższym okresie zresztą nie jest zamierzone wywożenie zboża granice poza ilościami, przyznaniem rolnikom na zapłacenie podatku majątkowego.

NIEMCY PRZEPRASZAJĄ.

*) Z powodu napadu na wicekonsula Ripy w Olsztynie sekretarz stanu niemiecki go min. spraw zagr. Maltzahn złożył naszemu chargé d'affaires w Berlinie Jackowskiemu wyrazy ubolewania z tego powodu i uwiadomił go, że polecił prezesowi regencji olsztyńskiej wyrazić ubolewanie p. Ripie. P. Maltzahn zawiadomił również, że władze wscho-dnio-pruskie wszczęły w tej sprawie dochodzenia i wyznaczyły 500 mk. zł. za wykrycie napastnika.

Polityka Poincare'go musi być kontynuowana.

Kryzys skończy się rekonstrukcją gabinetu.

PARYŻ, 27. (PAT) Wiadomości, kolportowane wczoraj wieczorem, pozwalają przypuszczać, że odpowiedź Poincarego będzie przychylna. W razie, gdyby jednak była odmowna, prezydent Millerand jest zdecydowany powołać do życia taki tylko rząd, który kontynuowałby ściśle taką politykę wewnętrzną i zagraniczną, jaką prowadził gabinet Poincarego. Prezydent jest bowiem zdania, iż w obecnych okolicznościach inna polityka nie może być prowadzona.

PARYŻ, 27. (PAT) W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, iż w razie, gdyby Poincare objął ponownie stworzenie rządu, zatrzymałby wówczas część swych dotychczasowych współpracowników w gabinecie. Możliwe są zmiany na stanowisku ministra finansów, marynarki, handlu i spraw wewnętrznych. Jako kandydatów do teki finansów wymieniają: Marchalla i Bokanowskiego do teki marynarki senatora Chau-mert. Wybór ministra spraw wewnętrznych nabiera szczególnej wagi ze względu na zbliżające się wybory, to też, jak przypuszczają w tutejszych kołach politycznych, Poincare powierzyłby tę sprawę wewnętrzną jednemu z swych współpracowników, jak Colrato wi lub Raybellowi. Pozatem wymieniane jest nazwisko deputowanego Brouse.

KOZIOŁ OFIARNY.

BERLIN, 27. (PAT) Według informacji z Paryża w tutejszych kołach giełdowych przeważa opinia, że Poincare stworzy nowy gabinet i przy tej sposobności wrzecznie się współpracy dotychczasowego ministra skarbu, de Lastuyrie, który nie cieszy się sympatją kół giełdowych.

Mikado dziękuje za odznaczenie orderem „Orła Białego”.

WARSZAWA, 27. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej otrzymał od cesarza Japonji i ks. następcy tronu z powodu nadania im insygnów „Wielkiej wstęgi” orderu „Orła Białego” następujące depeście:

„Otrzymałem insygnia cennego orderu „Orła Białego”, który Wasza Eksceleńcja zechciał mi łaskawie przesłać z powodu ślubu mego najukochańszego syna, następcy tronu, księcia Hirohito.

Jestem tem wzruszony i posyłam Waszej Eksceleńcji wyrazy mego gorącego podziękowania za ten wysoki dowód przyjaźni, której

Wasza Eksceleńcja nie przestaje żywić dla mego cesarskiego domu.

(—) Jōshihito.

„Z żywą radością otrzymałem z rąk Pana ministra Patka insygnia orderu „Białego Orła”, który Wasza Eksceleńcja zechciał mi łaskawie udzielić z powodu mego ślubu. Żywo odczuwam ten wysoki dowód przyjaźni i proszę Waszą Eksceleńcję przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie.

(—) Hirohito.

Królestwo greccy na wygnaniu.

Król Jerzy wierzy w powrót swój do Ojczyzny.

PARYŻ, 27. (PAT) Król Jerzy grecki oświadczył bukareszteńskiemu przedstawicielowi „Chicago Tribune”, że

nie ma zamiaru zrzec się praw do korony, ponieważ jest przekonany, że przeważająca większość narodu greckiego jest za monarch-

ją. Król ma zamiar powrócić do kraju skoro tylko naród grecki wypowie się za jego powrotem.

LONDYN, 27. (PAT) Król i królowa greccy oczekiwani są w najbliższych dniach w Anglji, gdzie zamierzają osiaść na stałe.

OTWARCIE BANKU POLSKIEGO.

*) Dnia 15 kwietnia odbędzie się organizacyjne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego, a w myśl statutu rozpocznie Bank swą czynność w dwa tygodnie potem tj., 28 kwietnia. W ten sposób już 1 maja dokonane zostaną wypłaty w nowej walucie, złotych polskich.

DLA ODMIANY LOKAUT.

BERLIN, 27. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Londynu: Pracodawcy w przemyśle bry-

dowy okrętów postanowili we wszystkich dokach zarządzić powszechny lokaut. Dotknie on około 100,000 robotników.

KANADA CHCE UZNAĆ SOWIETY.

BERLIN, 27. (PAT) Jak donoszą z Ottawy, premier kanadyjski King miał wysłać do przedstawiciela rządu sowieckiego w Berlinie depeście, zawiadamiającą, że rząd kanadyjski w interesie obu krajów, postanowił uznać SSSR.

2 wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Ławnik Bednarczyk i r. Rapalski rozweselają publikę.

Posiedzenie opóźniło się znacznie. Obrady rozpoczęły się dopiero o 1 i pół do 9, przy czem przesunięto cały porządek dzienny.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Wiceprez. Groszkowski wniósł do porządku dziennego sprawę prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień i maj, które wynosi 2,950,000,000 mp. dla wszystkich Wydziałów administracyjnych prócz Wydziału Handl. Prowizorium zostało uchwalone wszytkimi głosami prócz frakcji PPS. Niemieckiej P. Pracy. R. Rapalski postawił wniosek bardzo na miejscu (czasem mu się to zdarza, przypisek zecera), w którym żądał, by radnym przedkładano projekt budżetu w celu za poznania się, to też wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

PLAC DLA ZWIĄZKU „PRACA“

Komisja Skarbowo — budżetowa postanowiła sprzedać związkowi „Praca“ plac miejski przy Wodnym Rynku za sumę 37,000 franków zł., spłacalnych w 20 ratach rocznych na 6 proc., stawiając jednak warunek, by rozpo-

częcie budowy nastąpiło w przeciągu 3 lat a ukończenie w przeciągu 8 lat. W sprawie tej r. r. Rapalski, Schweig i Kałużyński zajęli stanowisko wybitnie opozycyjne. Wskazywali oni na to, że sprzedanie placu może stworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość. Radni Stypulkowski i Knor odmówili się zasadniczo przychylnie do sprzedaży placu. Stawili jednak pewne warunki. Dyskusja zaczęła się przewlekać; ławnik Bednarczyk polecał z r. Rapalskim, przy czem zaczęto wypominać sobie nawzajem

i Kraków i Górny Rynek i prezydenckie mieszkanie i wiegieł szkolny i lustra teatralne...

Wreszcie dyskusja skończyła się i przystąpiono do głosowania. Przeszedł wniosek komisji z poprawką r. Stypulkowskiego (sprzedać plac za 60 proc., ceny szacunkowej, przy czem jedna czwarta część należy wpłacić z góry a resztę w 10 ratach rocznych).

W końcu po załatwieniu kilku drobnych spraw z powodu braku quorum posiedzenie zamknięto o ½ do pierwszej po północy.

Proces Hitlera skończył się.

Wyrok zostanie ogłoszony na „Prima Aprilis“.

MONACHJUM, 27. (PAT) W procesie Hitlera i towarzyszy dziś w południe zakończone zostały rozprawy główne. Prokurator rzekł się repliki na wywody obrońców. Dziś przemawiało kilku oskarżonych między innymi

mi Hitler i Ludendorff. Przewodniczący zakomunikował na wstępie, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 1 kwietnia o godzinie 10-ej rano.

Bolszewicy o rokowaniach wiedeńskich.

Spór o Besarabję pozostanie nierozstrzygnięty.

MOSKWA 27 3. (AW) „Ekonomiczeskaja Zyzn“ zamieszcza artykuł o rokowaniach z Rumunją, który jest charakterystyczną przegrywką do sowiecko-rumuńskich narad we Wiedniu. Dziennik podkreśla że rokowania te są beznadziejne, ponieważ Sowiety nie zrze-

kną się Besarabji i Rumunja też nie zgodzi się na ustępstwa. Rumunja, podług dziennika, działa pod naciskiem Francji, której zależy na tym aby ujście Dunaju znajdowało się w rękach Rumunji. przyjaciółki Francji.

SZYKANY LITEWSKIE.

Wydalenie Polaków z Kowieńszczyzny.

WILNO 27 3. (AW) 26 bm. przybył do Wilna transport składający się z 109 Polaków wysiedlony przez rząd litewski z Kowieńszczyzny. Wsiedleni pochodzą przeważnie z Suwalszczyzny gdzie osiedlili się w roku 1915 pod czas okupacji niemieckiej. Rząd litewski odmówił im przyznania obywatelstwa litewskiego. Przybyli opowiadają iż stosowano względem nich rozmaite szykany np. nakazując mel-dowanie co dwa tygodnie u władz oraz opłacanie znacznych sum za karty pobytu. Na gra-

nicy Polsko-Litewskiej wywiezieni zostali doszczetnie ograbieni przez konwojujący oddział wojskowy odebrał im cały dobytek a nawet żywność i odzież. Władze polskie otoczyły opieką wysiedleńców. Z opowiadań ich można wywnioskować iż w najbliższym czasie należy się spodziewać dalszych deportacji Polaków z innych części Kowieńszczyzny. Jest to najnowszy sposób osiabiania elementu polskiego na Litwie, jaki stosują władze litewskie.

Katastrofa powodzi.

Pobrzeże warszawskie pod wodą.

WARSZAWA, 27 3. Mimo wszelkich przypuszczeń katastrofa powodzi, która zdawała się jeszcze wczoraj dość daleka, nastąpiła wcześniej. Już około godziny 11-ej w nocy ludność zamieszkała na nizinach pobrzeża warszawskiego stwierdziła, że katastrofa powodzi zbliża się w szybkim tempie. Lody, które ruszyły na całej długości Wisły, pocięły z niezwykłą szybkością płynąć w dół rzeki i nieopodal Jabłonny utworzył się silny zator wskutek czego nagle powstrzymany został bieg kry, nastąpił gwałtowny przybór i niziny zostały szybko pogrążone w wodzie. Na pobrzeżu warszawskim z jednej strony naj-

większa nizina Czerniaków z drugiej Pelcowi zna znalazły się pod wodą.

Tłumy, które wyległy na brzeg Wisły i ze zgrozą przypatrują się wylewowi. Brzegami rzeki uwijają się łodzie pozostające pod kontrolą policyjną, a wylawiające unoszone przez wodę szczątki rozmaitych budowli, bowiem o rozmiarach katastrofy, która wynikła poza Warszawą świadczy fakt, iż, prąd wody unosi ze sobą mnóstwo rozmaitych części ruchomości, pozrywanych parkanów, desek it.d.

Nad ranem widok przerażający przedstawiał fakt ucieczki zwierząt domowych oraz bydła. Spotykano na drogach prowadzących

na Brudno liczne stada krów, kóz, koni, świń i t. p.

MISTRZE JATRZENIA.

GDANSK 27 3. (AW) W myśl artykułu 107 Traktatu Wersalskiego szereg budynków, które stanowiły własność Rzeszy Niemieckiej na terytorjum wolnego miasta przechodzi na własność Polski. Na podstawie tego artykułu i decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i Rady Ambasadorów Senat gdański obowiązany jest przekazać te budynki Polsce po uprzednim usunięciu z nich mieszkańców najpóźniej do dn. I IV., rb. Obecnie kiedy zbliża się termin wykonania tych postanowień Biuro Informacji Prasowych Senatu rozesało prasie niemieckiej komunikat atakujący powyższe postanowienie przy czem Senat narzeka na rzekomą bezwzględność Polski w dochodzeniu swych praw z krzywdą mieszkańców budynków. W komunikacie swoim Senat oświadczył że wprowadził w tej sprawie długoletnie rokowania z rządem polskim. Wynika stąd iż Senat prowadząc rokowania rozmownie zaniedbał starań o mieszkania dla kilkunastu rodzin podlegających eksmisji. Komunikat Biura Prasowego Senatu jest nowym dowodem taktyki gdańskiej polegającej na jatrzaniu ludności przeciwko Polsce i złośliwemu uchylaniu się od wykonania postanowień traktatu wersalskiego.

BENZYNA, SPIRYTUS I—SZPIEGOSTWO

WIEN, 27. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Pragi: W Ungvar (Ruś Podkarpacka) wykryto, według doniesień dzienników czeskich, afere szpiegowską. Wyniki śledztwa na razie trzymane są w tajemnicy.

BEZ WYMÓWEK.

Pierwotne warunki subskrypcji akcji Banku Polskiego niewątpliwie były twarde i trudne. Dziś są złagodzone niezmiernie. A gdy nadto dozwolono na zakup walut, a przy subskrypcjach większych umożliwiono spłaty, na raty, rozłożoną na kilka miesięcy, utyskiwania pierwotne — może nawet słuszne na zbieg obciążenia podatkowych ze subskrypcją na akcje Banku Polskiego straciły swą podstawę. Społeczeństwo polskie ma prawo domagać się, aby w tych warunkach nie uchylali się od subskrypcji ci, co z kredytu bankowego najczęściej czerpać będą, pośrednio czy bez pośrednio, tj. handel i przemysł.

Droga do subskrypcji otwarta i dogodna. O ile mimo to zaniedba ktoś subskrypcji, wymówki ani wytłumaczenia mieć nie będzie. Konsekwencje zaś mogą być przykre. Właśnie dlatego, że akcje Banku Polskiego są imienne i zapisane w stałe uzupełnianym spisie akcjonariuszów, możliwa jest kontrola możliwym jest

traktowanie przychylniejsze akcjonariuszy aniżeli tych, co akcji nie podpisali! Uprzywilejowanie akcjonariuszy Banku Polskiego przy przyznawaniu kredytów wprost jest nieodzownym. Społeczeństwo nie poniesie stąd krzywdy, kupiec, fabrykant, czy Bank; co skapili na subskrypcję Banku Polskiego, sami tylko

odczują na własnej kieszeni skutki fałszywej oszczędności. Gdy im bowiem Bank Polski odmówi lub ścięśni kredyt, przeznaczają go w wyższym stopniu akcjonariuszom swoim, nie będą mogli udzielić kredytu swoim klientom. Jedynym skutkiem tego będzie, że klientela przeniesie się do innego kupca lub banku, któremu jako akcjonariuszowi Banku Polskiego większy przydzielony kredyt.

Czy wszyscy, co dotąd nie subskrybowali zdają sobie z tego sprawę?

PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY OKR. ŁÓDZKIEGO SUBSKRYBOWAŁ ZWYŻ 60,000 AKCYJ.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim komunikuje Łódzkiemu Oddziałowi PAT, że w wyniku dalszego uzupełniania listy subskrybentów na akcje Polskiego Banku Emisyjnego ze strony poszczególnych firm przemysłowych, ogólna ilość akcji, na 14 ka do tej pory zapisał się wielki przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim, przekroczyła 60 tysięcy sztuk. Poszczególni subskrybenci w dalszym ciągu powiększają pierwotnie zadeklarowane ilości akcji.

NA MARGINESIE.

Litosci, piękne panie!

Kiedy doliczyłem do 120 milionów — była to już resztką mojej miesięcznej gaży. Zastanawiałem się głęboko; — do pierwszego jeszcze dziesięć dni — trzeba oszczędzać.

Zapukano do drzwi. Jakiś młodzieniec w binoklach na czarnym sznurku grubości liny okrętowej:

— Właśnie, Szanowny Pan zaniebawił zapłacić za 2 bilety na hal nadesłane wielmożnemu Panu przez dobroczynną instytucję do karmienia pełnoletnich niemowląt!

— Kiedy? żadnych biletów nie otrzymałem!

— O, myli się Szanowny, sam doręczałem pan był wówczas w Warszawie — zostałem u stróża! Po 8 milionów za bilet 2 bilety 16 milionów. Kara za zwłokę milionik, za inkaso milion razem 18 milioników! U nas, proszę pana, wszystko według recepty premiera Grabskiego — dodał tonem łaskawej informacji.

Co było robić, zapłaciłem, Psia krew, zle. W chwilę potem jednakże zaszczyliła mnie obecnością jakaś starsza dama, w towarzystwie młodej, sympatycznej pani o dzieciennych miłych oczach.

Starsza dama mówiła bardzo przekonująco, coś około pół godziny, dowodząc mi jak na dłoni jak nisko upadłem; jaki ze mnie skończony lajdak i nikczemnik, jeżeli jeszcze do dzisiaj nie złożyłem ofiary na ich dobroczynną instytucję zajmującą się dostarczaniem mleka dla matek bez posady. Mówiła tak pięknie i tak przekonująco, a ta druga patrzyła tak wymownie, że dałem dziesięć milionów, a po ich wyjściu stanąłem przed lustrem i pluję sobie w twarz przez kilka minut.

Po obiedzie miałem w zycie dwóch poważniejszych panów, którzy po dłuższej przemowie oświadczyli mi, iż chociaż cieszą się w mieście podejrzaną opinią — oni, chcąc nawet i dorosłym przestępcom dać możliwość po prawy — zapisują mnie na listę członków honorowych, towarzystwa opieki nad małoletnimi przestępcami.

Wpisowe — składka roczna — razem 22 milioniki.

Była jeszcze jedna starsza matrona, która zagroziła mi, że rozpowie po mieście, iż jestem socjalistą i wolnomyślicielem — o ile

nie zapiszę się na członka „przyjaciółek portugalji“ i miła pensjonareczka w czarnym fartuszu, która zapłoniona jak róża, kazała dać ofiarę na „nagłą pomoc dla dorastających pensjonarek“. Razem 32 miliony.

Fatalny dzień. Zonę trzeba będzie posłać do jednego z tych towarzystw dobroczynnych, których jestem honorowym członkiem — może co dadzą na obiad?

Zły i zgryziony wyszedłem na ulicę, a co gorzej, w łonie poczułem jakieś niesamowite szmery i podejrzaną bole. Skręciłem szybko do bramy, kiedy dwie bardzo eleganczkie blondyneczki schwyciły mnie en passant

— Panie, kwiatek!

— Na co to?

— Na szwalnię dla ociemniałych.

— Jak Boga kocham, ożywiłem się, dam, tylko puście mnie tutaj w podwórze za pięć minut będę z powrotem. Niech panie poczekają, na rany Boskie, ja tylko na chwilę..

— Nic z tego, mój panie, znamy takich, śmiejąc się odparła jedna — czekalibyśmy na pana do jutra rana. Elżunia przypnij panu kwiatek!

— Zmiłujcie się panie! Ojej! puszczajcie, ryknąłem dziko.

Elżunia tymczasem, nie przejmując się wcale, ułapiła mnie za kłapę surduta i wolno z premedytacją wpięła bezwonnym kwiatek. A jednak... kiedy odeszły stałem jak skamieniały z pięć minut, chociaż tak mi było pilno, — poczem za resztę pieniędzy kupiłem od chłopca kilka egzemplarzy „Expressu“ i powlokłem się w głąb podwórza... Taddy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej i byłego Towarzystwa Kursów Naukowych.

(k) W końcu maja rb. odbędzie się Zjazd wszystkich profesorów i studentów W. W.P. i b. Tow. K.N., specjalnych Kursów Uczelni, które przy W.W.P. i T.K.N. w Warszawie istniały oraz członków i sympatyków wymienionych uczelni. Celem Zjazdu jest ustalenie dorobku naukowego i społecznego tych Instytucji jak również nawiązanie kontaktu między wspomnianymi osobami. Uprasza się wszystkich zainteresowanych i pragnących wziąć udział w Zjeździe o zgłaszanie się osobiste lub listownie (w tym wypadku dokładny adres) do Biura Zjazdu mieszczącego się w Warszawie przy ul. Śniadeckich w lokalu W.

W.P. i czynnego w godzinach 10—12 przed poł. w terminie do dnia 15 kwietnia rb.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny stanowią: Rektor prof. Stanisław Kalinowski (przewodniczący), prof. Ludwik Krzywicki, prof. Ryszard Błędowski, Halina Hejdukowska-Sadkowska, Wiktor Rosiński, Tomasz Piłkorski i Henryk Jędrusik (sekretarz).

Letniska pod Warszawą.

(k) Mimo to, iż w latach poprzednich w marcu większość letnisk pod Warszawą była już wynajęta, obecnie zarówno właściciele wili, jak i szukający wypoczynku letniego ukwapiają się z zawieraniem odpowiednich umów. Powodem jest ustawa o ochronie lokatorów. Według wniesionej do starostwa warszawskiego skargi pewien właściciel wili w Falenicy zażądał za wynajęcie jednego pokoju z kuchnią na sezon letni 1.200.000,000 mk. Wobec tego, iż jest to cena przeciętna żądana przez zainteresowanych wątpić należy, czy wiele osób będzie mogło skorzystać tego lata z letnisk.

Stanisław Przybyszewski zamierza osiedlić się w Toruniu.

(k) Bawiący od wczoraj w Łodzi Stanisław Przybyszewski pragnie osiedlić się na stałe w Toruniu. Pomimo poszukiwań, trwających już przeszło pół roku, dotąd nie udało się jeszcze wystarać o stosowne mieszkanie. Ażeby jedna dopomóc wielkiemu pisarzowi do osiedlenia się w przez niego umiłowanym Toruniu, pono obywateli m. Torunia apeluje do właścicieli domów, żeby przez wydzierżawienie stosownego mieszkania, przyczynili się do spełnienia obowiązku wobec zasłużonego obywatela.

A nasi może lubią.

W Cluj, w Klausenburgu w Rumunii doszło do wielkich zaburzeń antysemitycznych. Rozruchy te miały miejsce na uniwersytecie, gdzie akademicy nie dopuścili żydów do wykładowych i laboratoryjnych, przyczem kilku żydowskich studentów dotkliwie pobito. Rektorat zarządził zamknięcie uniwersytetu aż do uspokojenia umysłów. W czasie konferencji, którą odbywał rektor z prefektem (starostą), młodzież zaatakowała salę konferencyjną. Rząd rumuński wysłał dla przeprowadzenia śledztwa podsekretarza stanu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Totaresko.

WILHELM KS. SOEDERMANLAND. 10)

PERŁY.

Towarzystwu Ilica istotnie powiodła się demonstracja perły. Garter nie był w stanie wydać o własnych siłach zadawalniacego wyroku. Lecz uznać się za zwyciężonego? Przenigdy! Istniała jednak kierująca ludzkie mi losami. Opatrzność, która napewno nie mogła go w tym momencie największej rozpaczcy zawieść. Naogół, nie myślał wiele o podobnych rzeczach, bowiem dotychczas wiodło mu się we wszystkim, a wtedy chętnie wspomina się o wyższych mocach. Ale teraz uchwycił się jak tonacy słomki. Przyznanie się do porażki równałoby się więcznemu wstydowni i hańbie. Gdybyż tylko w jakikolwiek sposób mógł otrzymać stamtąd z góry wskazówkę, skoro niebawem jedynym i ostatecznym dłań wyjściem będzie zgadywanie. Tak, zgadywanie — tak dalece nisko upadł — gdyż tam znajdowało się jednak na szczęście jeszcze pięćdziesiąt procent prawdopodobieństwa, że odgadnie. Konieczność imania się tego sposobu była dla staruszka przygnębiającym faktem. Ale nic innego mu nie pozostawało. W danym wypadku musiał uznać się za zwyciężonego.

„Boże, który miłujesz dziatki“, pomyślał; gdy zimnymi palcami omackiem szukał w kamizelce swego starego złotego zegarka. Wskazówka sekundowa miała bowiem zawyżakować: był to stary figiel z czasów szkol-

nych, o którym sobie przypominał. O ile po przeliczeniu do dziesięciu znajdzie się ona w drugiej połowie minuty, uzna jedynekę za fałszywą, o ile zaś w pierwszej połowie — dwójkę.

Raz... dwa... trzy...: dziewięć, dziesięć! Mała drgająca wskazówka znajdowała się między dwudziestą, a dwudziestą piątą sekunda.

Dziwny spokój go opanował. Schował zegarek, jakgdyby nic nie zaszło, obejrzał po raz ostatni obie perły — tak, oczywiście, pierwsze wrażenie, jakie odniósł, gdy wszedł do pokoju, było właściwe, widział to teraz najwyraźniej — następnie zwrócił się do Snyder'a i tak doniosłym głosem, aby go wszyscy słyszeli, rzekł:

— Numer pierwszy jest moim, numer drugi twój, Ilica!

— Brawo! — zawołali wszyscy tego subiekci i klasnęli w dłonie. — Brawo, precz z tow. Ilica.

— Dzielnie się spisales, mój stary! — To jego przyjaciel, jurysta, poklepał go po plecach. — Do kaduka, tamci nie potrafiliby tych perł rozróżnić, tak są do siebie podobne.

Błyskawicznie rozeszła się nowina po ulicy, gdzie licznie zebrany tłum podchwytliwym owacyjnym okrzykami i unosił je dalej.

— Niech żyje czcigodny Edmund! A co, czy nie mówiliśmy? Trzymaliśmy za właściwą stronę! I rozpraszano się powoli, ażeby zainkasować wygrane i obwieścić o zwycięstwie w wyniku.

Podczas tych owacji zwycięzcy siedzieli w dalszym ciągu przy szarym stoliku. Czuli się osłabionym i miał zawrót głowy, z powodu przebytych wzruszeń; poprosił o szklankę wody. Zadnego wewnętrznego zadowolenia nie doznawał, gdyż przypadek — lub Opatrzność — pomogły mu w decydującym momencie. Zdobyte doświadczenie fachowca na miejscu tu nie przydało. Wiedział, że o ileby stał ponownie wobec podobnego problemu, ani biegłość fachu, ani też oko znawcy nie mogłyby wyrokować. Tak dalece udoskonalona została współczesna technika; on sam wobec niej był bezsilnym. Tym razem wprawdzie honor jego pozornie został uratowany, ale obiecywał sobie, że więcej nigdy nie odważy się na podobnie karkołomne eksperymenty.

Również i Broom nie wstawał ze swego miejsca naprzeciwno. Zwykły jego spokój jakby go opuścił. Krecił się na krześle, nie wyrażając zmieszania i od czasu do czasu zerkając na Snyder'a, gorliwiej niż zazwyczaj puszczającego dym ze swej Havanny. Wreszcie musiał sobie bardzo uprzykrzyć długie siedzenie, gdyż nagłym ruchem powstał, tracąc przy tej sposobności stół tak nieszcześnie, że podstawa z perłami przejechała się i te stoczyły się na pokrycie stolika. Stał tam dalej na dywan. Stało się to tak szybko, iż Garter nie był w stanie zapobiec katastrofie. Zdołał jedynie pochwytać jedną aksamińską piramidkę. Była pusta! Perły leżały obok na podłodze i błyszczały jakgdyby nie nie zaszło.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Likwidacja P.K.K.P.

(—) Rozpisanie subskrypcji na akcje Banku Polskiego labędzim jest śpiewem dla PKKP. Instytucja ta, której przy powstaniu Polski kilka tylko miesięcy przepowiadano życia, przetrwała cztery lata, oddała Państwu niezmiernie usługi, przeprowadziła społeczeństwo polskie przez najbrudniejszy okres życia gospodarczego — obecnie jedynym niemal w Polsce jest źródłem życiodajnego kredytu.

A jednak PKKP, tak zasłużona, dziś schodzi z pola, aby ustąpić miejsca Bankowi Polskiemu — który na innych trwałych i mocnych oparty fundamentach, stać się ma nie wzruszoną ostoją dla gospodarczego życia Polski i zdrowego obrotu pieniężnego.

Nowy Bank Polski stanie się w myśl statutu czystym Bankiem Emisyjnym. PKKP, natomiast nie krępowana statutem, a potrzebami krajowymi przynaglana, załatwia mnóstwo kredytowych zagadnień, które nie wejdą i nie należą do zakresu działania Banku Polskiego.

Wobec podania PKKP pod kontrolę osobnej Rady Nadzorczej rozpoczęła się likwidacja tych działów PKKP., których Bank Polski nie przejmuje, zaczyna się przeistoczenie działania PKKP. w kierunku wskazanym statutem Banku Polskiego. Chodzi o to, aby w chwili, w której PKKP. odda swe agendy Bankowi Polskiemu, było jaknajmniej takich spraw, których Bank Polski ze statutem swoim nie będzie mógł przejąć i prowadzić nadal. Chodzi o to, aby społeczeństwo, korzystające dotąd z kredytu w PKKP. zawczasu zaczęło się dostosowywać do zmienionych warunków i zrozumiało, że z chwilą wejścia w życie Banku Polskiego nowe w Polsce poczyna obowiązywać formy życia finansowego — formy znane z czasów przedwojennych, lub z Państwa co przewyciężyły już następstwa szkód wojennych.

Pewne działy pracy, dotąd załatwiane wprost przez PKKP. wróca do banków prywatnych, gdyż główną i najważniejszą troską Banku Polskiego będzie dostarczenie Polsce zdrowego pieniądza o stałej wartości. Tej myśli podporządkować musi Bank Polski wszystkie swoje sprawy i wszystko usunąć co mogłoby w tej dziedzinie stać się przeszkodą i zawadą.

Spółeczeństwo polskie zbyt ciężko opłaca cilo chwiejność i słabość waluty i dlatego z upragnieniem wygłada waluty zdrowej, opartej o silny Bank Polski. Wyśitek finansowy społeczeństwa ku utworzeniu Banku Polskiego jeszcze nie dokonany. Czas przeto przyspieszyć subskrypcję i nie odkładać jej do ostatniej chwili.

PRZYWÓZ WEŁNY DO POLSKI Z FRANCJI.

(—) Zakaz eksportu wełny z Francji z dnia 11 lutego br. zostaje w stosunku do Polski uchylony. Na podstawie rokowań między rządem francuskim i przemysłowcami kontygent wełny, której eksport z Francji będzie dozwolony, oznaczony zostanie w wysokości eksportu szesnastomiesięcznego. Wysokość tę ustala obecnie specjalna komisja. Jak nas informują w okresie poprzedzającym ukazanie się zakazu rządowego z dnia 17 lutego br. wzmógł się silnie ruch wywozowy do Polski. W konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Lille wizowano w ciągu 4 dni świadectwa pochodzenia towarów dla wełny eksportowej do Polski z Roubaix i innych miejscowości wartości przeszło 5 milionów franków francuskich.

MIEDZYN. WYSTAWA WZORÓW W ARGENTYNI.

(—) Konsulat Rzeczypospolitej Pol. w Buenos Aires zawiadamia, że w październiku br. odbędzie się w La Plata druga międzynarodowa

wa wystawa wzorów, zorganizowana przez rząd prowincji Buenos Aires. Argentyna zainteresowana jest w imporcie wyrobów bawełnianych, lnianych, jutowych, skórzanych, skór lakierowanych, skór futrzanych galanterji, wyrobów włókienniczych, metalowych, żelaznych elektrotechnicznych, papieru, nici wyrobów chemicznych jak cement itd. Należy zaznaczyć że cement polski dostarczany był przez Anglików do Argentyny. Również wyroby drzewne i nafta są poszukiwane. Wobec olbrzymiej przyszłości tego kraju pożądane jest bardzo zainteresowanie się nim przez naszych przemysłowców i kupców eksportowych.

WYWÓZ 15 TYS. WAG. ZIEMNIAKÓW.

(—) Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego, zapadłej w dniu 13 lutego br. wydane zostało przez Min. Przemysłu i Handlu postanowienie, dozwalające na udzielenie pozwoleń wywozowych dla 15 tys. wagonów ziemniaków. Jak nas informują, termin udzielenia pozwoleń upływa z dniem 15 kwietnia 1924. Oplata wywozowa za ziemniaki wynosi 62 franki zł. od 10 tonnowego wagonu.

UDZIAŁ POLSKI W WYSTAWIE PARYSKIEJ.

(—) W kwietniu 1925 roku rozpocznie się sześciomiesięczna międzynarodowa wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu. — wystawa, na której Polska musi być obecna, bo ani geograficznie, ani tymbardziej politycznie nieobecność nasza tam nie dałaby się usprawiedliwić.

Udział w tej wystawie, której komitet zagwarantował nam świetny pod względem położenia plac, byłby dla polskiej sztuki dekoracyjnej epokowym wprost zdarzeniem: nasze zasoby artystyczne, nasze siły, nasze motywy są zdrowe, silne i nie opatrzone; o towar polski zagranicą dopomina się coraz częściej, wystawa paryska byłaby więc naprawdę zapoczątkowaniem poważnego eksportu naszego w tej dziedzinie.

Rząd nasz i czynniki fachowe, rozumiejąc doniosłość tej sprawy zakrzatneli się koło przygotowań; wygotowano projekty, rozpoczęto szereg prac wykonawczych. Na przeszkodzie jednak stoi brak środków pieniężnych, gdyż sumy w budżecie państwa, z powodu akcji oszczędnościowej zostały prawie zupełnie skreślone.

Na koszty skromnego udziału Polski w wystawie potrzeba około 250 tysięcy złotych; skoro rząd asygnować ich nie może, wypadłoby albo zaniechać wszelkich prac, a wtedy rząd wycofać musiałby swe zobowiązania wzięcia w wystawie udziału i Polska skazana byłaby została na nieobecność; albo też do pomocy rządowi musi stanąć społeczeństwo, które nie może dopuścić, byśmy się znaleźli poza nawiasem cywilizacji w chwili, gdy międzynarodowe jury wydawać będzie wyrok o pracowitości, wielkościach twórczych i zrozumieniu potrzeb nowoczesnego życia przez narody świata, gdy wydawać będzie sady o hierarchji kulturalnej w rodzinie narodów.

Dlatego też komisja finansowa Komitetu obmyśliła sposoby pociągnięcia społeczeństwa do współpracy i pomocy. Ma być urządzona loteria oraz zbiórka w postaci pieniędzy i materiałów w naturze. Komitet ufa, że wszystkie instytucje i całe społeczeństwo okażą szybką i wydatną pomoc.

Dotki nadsyłać należy do skarbnika komitetu (Bank dla handlu i przemysłu. — Traugutta 8) Ofiarę w materiałach lub rzeczach do komitetu wykonawczego — Tamka 1, Tow. przem. ludowego.

ŚWIADECTWO ZDROWIA DLA DROBIU

(—) Województwo łódzkie otrzymało z min. Rolnictwa wyjaśnienie, iż drób bity, o ile zaopatrzone jest świadectwem państwowego lekarza weter. stwierdzające pochodzenie tegoż drobiu z miejscowości, wolnych od zarazy, nie podlega na stacjach kolejowych żadnym oględzinom weterynaryjnym.

Ponieważ do Łodzi przychodzi liczne transporty drobiu bitego, nie zaopatrzonego w powyższe świadectwa, przeto podlegała one oględzinom, narażając właścicieli transportów na stratę czasu, a przy nadchodzą-

cej porze wiosennej i szybkim rozkładem ptastwa bitego na znaczne straty materialne.

Urząd Wojewódzki polecił wobec tego zaopatrywanie się w świadectwa, stwierdzające pochodzenie tegoż drobiu z miejscowości wolnej od zarazy.

Transporty wykazujące się takim świadectwami będą wyładowywane w Łodzi bez oględzin weterynaryjnych. (pap)

CŁO OD POMARAŃCZ.

(—) Rada Ministrów uchwaliła przedłożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej projekt rozporządzenia, zmieniającego stawki celna od pomarańcz i pomarańczy świeżych na 17 fr. z. od 100 kg.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9350000—9300000
Franki francuskie 502500—500000

CZEKI.

Belgia 404100—400000
Nowy Jork 9350000—9300000
Holandia 3460000—3440000
Londyn 40200000—39950000
Paryż 508000—504000
Praga 271900—264600
Szwajcaria 1617500—1607500
Wiedeń 13210—13095
Włochy 409500—402000
Frank złoty 1800000
Miljonówka 1100000—1025000—1225000
Bony złote 1350000—1400000
Pożyczka dolarowa 5640000
Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 30—28—28,25; 8 em. 2
Bank Handl. 31—27,25—28 Bank dla H i Pr. 5,9—5,7—5,8 Bank wileński pryw. 0,375—0,32
Bank Kred. 2—2,1 Polski bank handl. 9,5—
Bank Przem. Ewów. 2—1,95 Bank Tow. Spółd 21,5—20 Bank Zachodni 10—9,75—9,9; 6 em 9,865 Bank Ziem Kr. we Lw. 0,8 Bank Zjedz Ziem Pol. 5,75 Bank Zw. Sp Zar. 21,75—20,9—
21,25 Bank Zw. Ziemian 0,75 Cerata 0,65—0,6—
—0,67 Sole Potas. 25,5—22 Kijewski 1,55—1,47
1,5 Przemysł Chem. 16,5—16 Pul 1,675—1,6—
1,625 Spiess 4 Strem 65,5 Wildt 0,72—0,7—0,7
Elektr. Okr. Dabr. Górn. 4,8—4,7—4,75 Elek 7,25—7—7,25 P. Tow. Elektr. 0,75—0,775—0,7
Brown-Bowery 3,5 Siła i Światło 2,575—2,52
Chodorów 21,5—20,25—20,75 Częstocice 10,7—
—10,25 Gosławice 5,8—6,1—5,95 Michalice 3,1—
—2,9—2,95 Firley 3,8—3,75—3,85 Wart. Tow. 1
Cukru 17,25—16—16,75 Łazy 0,66—0,64—0,63
Drzewny P. i H. 1,675—1,725 Przemysł Lesny 0,4 Wegiel (1) 23—21,8 (2) 23,25—23 (3) 25,25—24,2—24,75 (4) 25,5—25,25 Nafta 21,5—
1,95 Pol. Przem. Naft. 3,8—3,725—3,75 Noble 7,5—7,25; 6 em. 7 Lenartowicz 0,675—0,7—0,68
Cegielski 2,475—2,3—2,325 Fitzner (2) 34 (4) 35
(6) 36 Lilpop 2,9—2,7 Modrzejów (1) 42,5—
41,5 (3) 46—44 (5) 53—51 Norblin 2,85—2,7—
2,8 Orthwein 2,15—2,05 Ostrowiec 46,5—42,5—
48,25 Parowozy 1,6—1,9—1,8 Rohn 2,2—2 Rudyki (7) 7,4—6,8 (3) 7,6—7,25 (dr) 7,6—7,4
5 em. 7—6,3 Starachowice 15,8—15,25—15,325
Suchedniów 6—7 Trzebina 2,9 Maszynowy i narz roln. 1,4—1,425 Unja 25 Ursus 4,8—4,7—4,7
3 em. 4,5—4,3 4,35 Konopie 2,5 Zawiercie 0,225 Zyrardów 1,810,0—1,815,0—1,795,0 Bel pol 0,45 Borkowski 6—5,75 Jabłkowscy 0,89—
0,825—0,875 Lloyd 0,550 Synd. Poln. 11,5—10
10,5 Szumilin 5 em. 0,4 Tkanina 0,375 Zach. E dla H. i Pr. 0,6—0,725 Żegluga 0,875; 7 em 0,8 Haberbusch 26,5—25,5—25,75 Piastelnik 5
Spirytus (2) 8,8—8,6 (3) 9,1—8,85 (4) 9,1—8,1
Lombard 2,1—2,05 THP 11,5/

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Cegielski 2,400000
Bank Handl. w Warszawie 28000000
Borkowski 5750000
Elektr. Okr. w Zagl. Dabr. 4700000
Tendencja słaba. (pap)

S. † P.

Klementyna Wierzbowska z Dobrzańskich

Zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 26 marca 24 r. o godz. 12 w poł. przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 28 marca o godz. 2 i pół ze szpitala przy ul. Drewnowskiej Nr. 75, na stary cmentarz katolicki na które zaprasza.

stroskany mąż, dzieci i rodzina.

922-1

W sobotę dnia 29 b. m.
o godz. 8-iej rano w kościele
Sw. Krzyża odprawione zostanie
nabożeństwo żałobne za zmarłych
członków

Stowarzyszenia Handlowców Polskich

S. † P.

Frydrycha Firehofa
Kazimierza Freudenberga
(Oswalda)

Bolesława Górskiego
Andrzeja Hoffera
Tomasza Kędzierskiego
Stanisława Kempfi'ego
Józefa Mazurkiewicza
Stanisława Opawskiego
Kazimierza Rogalińskiego
Władysława Rorborta
Kazimierza Siekluckiego
Alfreda Wendrowskiego

na które rodziny, kolegów i członków Stowa-
rzyszeń zaprasza

1001-s

Zarząd.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 28 marca Jana Kapistrana.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś i jutro „Cudowne medjum“

Jutro po poł „Maskota“

Teatr Popularny (Ogródowa 18)

Dziś i jutro „Obrona Częstochowy“

Filharmonja (Dzielnia 20)

Lódź, łodzianie, łodzianki i ja.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Helena i upadek Troi“

„Castro“ (Piotrkowska 67)

„Messalina“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Jeden przeciw trzem“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Strzeż się przyjaciół“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Z tysiąca i jednej nocy“

Hale Chrześcijańskie, Aleje Kościuszki 73

Otwarte codziennie od 8 rano do 7 wieczór.

Wiadomości bieżące

— Taryfa pocztowa pozostała bez zmiany.

Jak się dowiadujemy, na czasokres od 1 do 15 kwietnia rb. włącznie obowiązują te

S. † P.

989-2

Kazimierz Gryżewski

b. obywatel ziemski i sędzia pokoju w Konstantynowie.

Opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł w dniu 25 marca 1924 r. w Łodzi przeżywszy lat 79.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w piątek dn. 28 b. m. o godz. 11 rano z mieszkania przy ul. Wólczańskiej Nr. 62.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Leżnicy Wielkiej pod Łęczycą, odbędzie się w dniu 29 b. m. w sobotę po nabożeństwie o godz. 11 rano, o czym zawiadamia

Rodzina.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

OGOLNE ZEBRANIE CHRZEŚĆ. ZJEDN. NARODOWEGO.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbyło się ogólne zebranie Chrześ. Zjedn. Zawod., którego celem było między innymi omówienie spraw związanych z wyborami do Rady Kasy Chorych.

Zebranie zajął przedstawiciel Chrześ. Zjedn. Zawod. p. Buda, wybrany przez aklamację na przewodniczącego.

Pierwszy zabrał głos kierownik Wojewódzkiego Oddziału Chrześ. Zjedn. Zawod. p. Świątkowski, który jako referent przedstawił obecnym dotychczasową gospodarkę w Kasie Chorych, pietnując niektóre jej urzadzenia. Między innymi ostrzej krytyce poddany został fakt, iż niejednokrotnie zdarza się iż chory oczekuje na wizytę lekarza po trzy, cztery dni. Referent uważa iż sam system płacenia lekarzy za godziny jest wadliwy i że należałoby płacić za wizytę, gdyż wtedy praca byłaby intensywniejsza.

Następnie mówca napiętnował grubiańskie zachowanie się urzędników Kasy Chorych do ubezpieczonych i fakt, iż pracują oni

od niechęcienia, uzależniając wykonanie obowiązków ich czynności od dobrego lub złego humoru.

Co do obsadzenia stanowisk stwierdził p. Świątkowski iż są one obsadzone nie współmiernie do wpływów, jakie posiadają Związki robotnicze na terenie łódzkim, gdyż na PPS. przypada 16, na NPR, 3 a na Chrześ. Demokrację tylko 2 ludzi na stanowiska w Kasie Chorych.

Drugi przemawiał kierownik Łódzkiego Oddziału Chrześ. Zjedn. Zawod. p. Jezierski przeprowadzając analogię między gospodarką byłego Magistratu i obecną gospodarką w Kasie Chorych.

Mówca wyjaśnił ordynację wyborczą do Rady Kasy Chorych i zakończył przemówienie wezwaniem obecnych do głosowania na listę, którą wystawi Komitet wyborczy Chrześ. Zjedn. Zawod.

Następnie omawiano sprawy organizacyjne Chrześ. Zjedn. Zawod., poczem posiedzenie zamknięto o godz. 9 wieczorem. (pap)

same opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie ustalono na czasokres od 16 do 31 marca. (bip)

— Baczność!

Ponieważ 31 upływa termin składania list członkowskich w Izbie i Urzędach Skarbowych w celu powołania Komisji Szacunkowych Podatku Majątkowego, przeto Chrześcijański Stowarzyszenia Kupców, Właścicieli Nieruchomości, Izby i Resursy Rzemieślniczej i tp. zechcą swój obowiązek w tym względzie jaknajprędzej wypełnić, gdyż skład Komisji może być taki, że w nich zasiadać będą przeważnie żydzi.

— Na Bank Polski.

Na Rocznej Zebraniu w dniu 22 bm. Związku Majstrów Fabrycznych po przemówieniu prezesa Związku dyr. Józefa Wolczyńskiego postanowiono zakupić przez członków Związku jaknajwięcej akcji Banku Polskiego. W pierwszym dniu zapisało się 100 członków. Dalsze zapisy akcji następują.

— Wystawa drobiu i gołębi pocztowych.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się jednodniowa wystawa drobiu i gołębi pocztowych,

zorganizowana przez Tow. Hodowli drobiu i gołębi pocztowych, w ogrodzie „Tivoli“.

Wobec tego, że Towarzystwem tym opiekują się władze wojskowe, którym zależy na racjonalnej hodowli gołębi pocztowych ze względu na ich zastosowanie w czasie wojny, należy przypuszczać, iż wystawa ta wykaże postęp hodowli tych ptaków.

Przez czas trwania wystawy przygrzywać będzie orkiestra wojskowa. (pap)

— Włościanie obudzili się.

Jak nam komunikuje starostwo, propaganda na subskrypcję akcji Banku Polskiego rozwija się nader pomyślnie.

W ostatnich dniach włościanie gremialnie zakupują akcje. (bip)

— Miasta w obronie własnej.

Magistrat m. Łodzi otrzymał od Zarządu Związku Miast Polskich pismo następującej treści: „W ostatnich dniach zgłoszone zostały w Sejmie wnioski o zniesienie ograniczeń wywozowych co do zboża oraz o wprowadzenie cel na importowane zboże zagraniczne. Związek Miast Polskich zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko w obronie

miast i ich ludności. Celem poparcia tej akcji Zarząd Związku Miast Polskich, prosi o przesłanie na ręce P. Marszałka Sejmu i P. Prezesa Rady Ministrów uchwał protestujących przeciwko wnioskowi, godzącym w byt miast i byt ludności miejskiej.

W związku z odezwa powyższa Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o powzięcie w trybie nagłym odpowiedniej uchwały protestującej.

— Zjazd starostów województwa łódz. Wczoraj rozpoczął się trzydniowy zjazd starostów województwa łódzkiego.

Tematem obrad zjazdu są sprawy gospodarcze województwa. (bip)

— W sprawie dokształcania młodzieży.

W związku z Komisjami zarządnymi, wywołanymi rozporządzeniem władz miejskich w sprawie dokształcania młodzieży, Komisja Powszechnego Nauczania wyjaśnia, iż na właścicielach przedsiębiorstw (fabryk) leży obowiązek umożliwienia pracującej w ich zakładach młodzieży (robotnikom) od 14 do 18 lat uczęszczania na naukę. Przemysłowcy prze to odpowiadać będą tylko w tym wypadku, o ile zostanie stwierdzone niezwalnianie młodzieży z pracy, w rodzinach przeznaczonych na naukę. Za nieregularne posyłanie do szkoły terminatorów i niekontrolowanie uczęszczania ich do szkół (szkoly dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu), w myśl obowiązujących przepisów, odpowiada również pracodawcy.

— Ruch budowlany pod znakiem zapytania.

Jak wiadomo, robotnicy zatrudnieni w cegielniach wystąpili z żądaniem zawarcia zbiorowej umowy, oraz podwyższenia płac robotnikom.

Kilkakrotne konferencje w tej sprawie w inspektoracie pracy nie dały żadnego rezultatu.

Wczoraj okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał ponowną konferencje, na której przedsiębiorcy narzekali na zbyt wygórowane płace za kopanie gliny, co uniemożliwia kalkulacje. Robotnicy domagają się o 25 proc. więcej, niż ofiarują im właściciele kopalni.

Ostatecznie jednak właściciele na dalsze ustępstwa nie poszli i konferencja rezultatu nie dała. (bip)

— Zniesienie zaliczek na pensje.

Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych specjalnym rozkazem MSWojsk. zniesione zostały wszystkie uprzednie rozkazy w przedmiocie udzielania krótko-terminowych zaliczek na pensje. Udzielanie więc zaliczek na poczet uposażenia przypadającego do wyplaty na dzień 1. następn. jest zakazane. (pap)

— Obniżenie pensji w PKKP.

Z PKKP. dowiadujemy się, iż wobec stwierdzonej przez Główny Urząd Statystyczny niżki kosztów utrzymania w tym samym stosunku niższe zostanie wynagrodzenie pracowników PKKP. Zniżka zastosowana będzie od dnia 1 kwietnia br. (pap)

— Opłaty za czynności Urzędów miar.

Z Państwowego Urzędu miar i wag w Łodzi dowiadujemy się iż zostało podpisane rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie częściowego podwyższenia opłat za czynności urzędów miar. Stawki dotychczasowe podlegały linearnemu sześciokrotnemu podniesieniu.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br. (pap)

Ze sportu.

— Schöneberger — Kicker w Łodzi.

W dniu wczorajszym o godz. 8 rano przybyła na dworzec Łódź-Kaliska drużyna berlińska piłki nożnej Schöneberger — Kicker celem rozegrania dwóch meczów z mistrzem naszego miasta ŁKS-em. Pierwsze z tych wielce interesujących spotkanie odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. (pap)

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 38 dniu turnieju walczyły parv. 1. Wildman-Anzelesku, 2. Grikis-Petersen 3. Czarna Maska-Michelson.

Wszystkie walki były b. ciekawe. W 1 parze przewagę ma Wildman, który też w 15 m. kładzie swego przeciwnika na łopatki. Z ogromnym zainteresowaniem śledzono przebieg walki II parv. w której Grikis imponował siłą, a Petersen techniką i zrecznoscia. Dzięki tym zaletom zwyciężając kolosa Grikisa w 43 m.

Walka III parv została przerwana z powodu spóźnionej nory. Gog.

— Łódź, łodzianie, łodzianki i ja.

Dziś w sali Filharmonji p. W. Olszewski wygłosi swój sensacyjny odczyt p. t. „Łódź, łodzianie, łodzianki i ja“.

Jak się dowiadujemy odczyt da słuchaczom sporo nieoczekiwanych wrażeń i silnych emocji. O wrażliwości łodzian na wszystko co dotyczy ich stosunków świadczy niezwykle zainteresowanie jakie odczyt wzbudził.

— Z Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w Łodzi.

W sobotę dnia 5 kwietnia o godzinie 8—ej wieczorem w sali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 odbędzie się ogólne zebranie Członków Towarzystwa Warszaw. Cykl. w Łodzi z następującym porządkiem obrad: 1) Zarządzenie i wybór Prezydium 2) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, kasowe, sportowe i gospodarcze, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawa składek członkowskich na 1924 r., 6) Zatwierdzenie budżetu, 7) Jubileusz 35—o lecia istnienia Tow., 8) Wybór Zarządu, 9) Wybór Komisji Rewizyjnej, 10) Wnioski członków.

Zarząd.

Milosierdziu czytelników poleca się stać ruszek—weteran 63 r. Wojciech Nowakowski zamieszkały przy ul. Pomorskiej 19 (suteryny) wraz z sparaliżowaną siostrą staruszką. Ofiary przyjmuje również administracja „Rozwoju“.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, 31 marca 1924 r., o g. 8.30 wiecz.

Wieczór tańców plastycznych tancerki bosonogiej

Program wypełni:

ZENOBJA JANCZEWSKA

z udziałem uczennic

Przy fortepianie: Helena Ptaszyńska.

Program: Czajkowski: Barcarolla, Rubinstein: Valse, caprice, Czajkowski: Jesień, Szubert: Morgenstücken, Grieg: Feuille d'album, Chopin: Mazurek R-moll, As-dur Rubinstein: Salome (Słowa Jana Kasprowicza), Michalowski: Valse triste, Z. Janczewska: Wiosna (Recytacja z plastyką), Czajkowski: Pieśń bez słów, Godard: Walc Nr. 1 Chopin: Nocturn C-moll, Rachmaninow: Preludjum Grieg: Sonata, Grieg: Wesele. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od 5—7 wieczorem. 1005

Dr. med. BRAUN

specjalista chor. skórnych i wenerycznych
Południowa 23
Przyjm. 8—10, 1—2, 4—8.
938-10

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Pami od 5—6.
613kc

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja № 3.
przyjm. od 11—1 i pół, od 5 i pół do 8. (289s)

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6.
Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci). Godz. przyjęć, od 11—5 pp. i od 6—8 w., w niedziele i święta od 11—1.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Ewan
gielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6
886

Choroby piersiowe kaszel, duszność usuwają: Balsam Thiocolan Age i Balsam Thiocolan z phytiną z marką kogut. A. Gąseckiego. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 754—10



Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

Sala Filharmonji.

Niedziela, 30 marca 1924 r. o godz. 4—ej po poł
Prześlizne opowiesci,
wesołe wierszyki, cudowne

BAJKI

opowie dzieciom

Kazimiera Rychterówna

Program: O trzech niedźwiedziach. Przygoda w lesie. Straszna historia z zapalkami. Historia o chłopcu, który nie chciał jeść zupy. Nowe szaty królewskie. Bifwa. Deszcz majowy. Fragmenty z powieści Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy“.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 10—1 oraz od 5—6 wiecz. 1005

Uwaga Piekarze !!!

Płyty szamotowe (flisy) krajowe i zagraniczne (prawdziwe, przedwojenne Mitscherlingowskie) uznane w całym świecie za najlepsze, nie pękające i niepodpalające. Najlepsze, ulepszone przezemnie **bo ki, ruszta stalowe** oraz wszelkie przyrządy piekarskie od maszyny dzielącej ciasto do strychów ki. **Po cenach najtańszych** i w najlepszym gatunku można kupić tylko w fabryce maszyn piekarskich i cukierniczych

Z. Ornera, Łódź, Szkoła № 1.

Każdy odwiedzający przekona się. (942-5)

G. E. RESTEL i S-ka

Piotrkowska 100.

Angielskie materiały nadeszły.

897—3

Na składzie wielki wybór materiałów dla ubrań męskich i damskich pierwszorzęd. firm krajowych

Największy wybór i najtańsze ceny w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Woolny, kamgarny na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy**, Froto, trikotina, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, kołdry, **watowe**, ceraty, hafty, nici, bielizna, kelnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterie**. Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów**.

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe**.

Sprzedajemy na raty. 589-0

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

Nasiona wszelkie i narzędzia
polecają składy L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. w **Łęczycy**
Oddział w **Łodzi**, Andrzeja № 10.
824-6 Cenniki wysyła się na żądanie.

Na raty i za gotówkę
Wielki wybór
z własnych warsztatów po najniższych cenach
garniturów, spodni i palt męskich sukien, bluzek i płaszczy damskich. Obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego wykwinowego i zwykłego — poleca —
Chrześcijański Dom Ubiorów
A. C. A. B. A. N. E. K 585
ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Swieża chrześć. placówka

W dniu 29 marca zostaje otwarty magazyn obuwia zaopatrzonego w najswieższe fasony własnych warsztatów po cenach konkurencyjnych przy ulicy Aleksandrowskiej 36. 896-2

Kto raz kupi, gdzieindziej nie kupi.
Uwaga! Białe szyldy! „Rozwojowcy“

Młyn parowy

do sprzedania w Wielkopolsce pow. Chodzież przy st. kolejowej z 18 morgowem gospodarstwem zabudowaniami i inwentarzem. Cena 10.000 dolarów, Blizszych informacji udzieli A. Życzkowski Jaltusza 29 m. 1, od 3 do 4 p. d. 912-2

2 rowery damskie

z wolnem kołem, opony angielskie „Atlas” na druty nowe 28x1-1/4, pas motocyklowy gumowy prawie nowy, motocyklowy wózek kołowy roboty z kołem i oponą 26x2 1/4 okazjnie sprzedan. Wólczńska 62-17 916-2

Potrzebna gospodyni

do cukierni T, Szaniawskiego Piotrkowska 126, znająca się na gospodarstwie i kuchni. Zgłaszać się pomiędzy godz. 9-12. 979-3

Potrzebne

są dwie dziewczyny do prania kapeluszy i sprzątania. Firma kapeluszy Fret Andrzeja Nr. 9 936-3

Potrzebna rutynowana ekspedientka

do sklepu biawatnego mieszkająca przy rodzimie, tamże potrzebna praktykantka. Oterty składać w adm. Rozwoju pod „Sklep” 924-3

Interes handlowy

w dobrym punkcie, pewne utrzymanie. Sprzedam za 8 mil. jarłów. Wiadomość J. Bajera ul. Rzgowska 63. 950-3

Przyjmę posadę

woźnicy do robót gospodarskich obowiazkowo z mieszkaniem. Posiadam dobre swiadcetwa. Blizsze wiad. udzieli. Kwiatarnia Piotrkowska 96. (026-3

Młoda panna

posiadająca ładny i silny głos do spiewu chciałaby należeć do koła dramatycznego, a zatem osoba któraby się ożarowała zająć tą sprawą prozonia jest o zgłoszenie oferty do Rozwoju pod „L. J.” 920-1

Potrzebna służąca

na przychodnie ul. Kilińskiego 60. m. 4. 954-1

Slusarskich

terminatorów w 3-cim roku przyjmę kilku Zakątna 81. 923-1

Potrzebna

bufetowa do piwiarni z kaucją lub za poręczeniem Sienkiewicza Nr. 29 909-3

Sandałki

skorochochy pantofle, domowe i Zakopiańskie **Peterzinge** Piotrkowska 95.

Rowery

B-cia Krzemieńscy Piotrkowska 178

Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach 895-4

Hurtownia „Rozwój“

Zawadamia odbiorców iż towary pozostawiane na składzie jeżeli nie będą odebrane od 25 w przeciągu trzech dni będą liczone składowe Zarząd 9:9-2

Pasy koalicyjne

piłki nożne, sztylpy, torby damskie, portfele, przybory podróżne, uprząż na konie i t. d. w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych S. Skarzyński Piotrkowska 133. 910-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Na wypłatę! Firanki, jedwabny trykotina, płótna, na ubrania, suknie, płaszcze, kostjomy, fiotte, zefiry, wyspa, podszewki, Leon Robaszkin Kilińskiego 44. 1207-17

Sprzedam domek wolny na przedmieściu Karolewska Nr. 28. Kozłowicz. 1228-2

Sprzedam maszynę do odcinania bułek mało używana. Pałbanice ulica Monuski Nr. 28. niekarnia. 1249-8

para chomont angielskich i pojedynk angielski okazjnie do sprzedania. S. Skarzyński Piotrkowska 133. 1237-2

Okazjnie jest do sprzedania zaraz 7 morgów ziemi z budynkami w Rudzie Pabjanickiej z powodu wyjazdu. Wiadomość rzeczNIK Sopczyński w Rudzie. 1245-2

Warsztat stolarski z narzędziami sprzedam. Ul. Główna Nr. 54 R, Szcześniewska wiadomość od 6 po poł. 1259-1

meble różne z pokoju i kuchni sprzedam. Piotrkowska 132-9 1265-3

Różne:

STUDENT udziela matematyk, fizyk, języków. Kilińskiego 96-3, godzina 7. 1208-2

Potrzebna służąca do wszystkiego znajdująca się na kuchni. Zgłaszać się zaraz Napiórkowskiego 81, front III piętro miesz. 20. 1226-2

Potrzebna panna zdolna do szycia garderoby dziecięcej. Piotrkowska 133 m. 5 1252-1

Potrzebny jest chłopiec do pracy ktyki. Chłodna 11, cukiernia 1236-1

Potrzebna jest kompletnie zdolna panna do sukien. Aleja Kościuszki Nr. 31, parter front 1241-2

Służąca potrzebna zgłosić się do pralni Zielona 28 1242-1

potrzebna prasowaczka na koszałe i drobiazgi Północna 24, pralnia. 1245-4

potrzebna zdolna prasowaczka jak również i służąca. Pańska 101, róg Miłsza, pralnia. 1251-2

Potrzebna zdolna panienka do sprzątania i pomocy w gospodarstwie ul. Nowo-Zarzewska 13 m. 56. 1252-5

Pracowca zdolna szyje w domach prywatnych i wszelką bieliznę Aleja Kościuszki Nr. 57 m. 24 1254-1

Zdolna prasowaczka przyjmuje prasowanie w domach prywatnych Wiadomość Andrzeja 63 m. 44, u pani Rozińskiej. 1255-1

Potrzebna służąca do kuchni. Cukiernia i Mleczarnia Zielona 84, 1256-2

Chłopiec obeznany przy rowerach może się zgłosić do mechanika Piotrkowska Nr. 245 1257-1

potrzebni czeladzie meblowi i poduręczni Lutomierska 9 1258-3

Letnisko-pensjonat we dworze, Łomątka Natolin, pięć minut od st. Kolaszki, las, woda. Połkoje można zamawiać. 1260-3

Pracowca zdolna wykonywać solidnie i przystępnie wszelkie damskie roboty. Gdańska 19 m. 10, front 2 piętro. Przyjmę podręczną i uczennicę. 1261-2

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej Piotrkowska 116. 1262-1

Przybłąkał się pies do polowania, biały, czarne łaty. Prawy właściciel może odebrać za zwrotu kosztów. Napiórkowskiego 20, sklep. 1264-3

potrzebny majster stolarz. Oferty do Rozwoju pod „Stolarz”. 1265-2

potrzebny chłopiec do bufetu Kino „Luna”, zgłaszać się Przejazd 16 m. 24, Krukiński 1266-1

potrzebna prasowaczka. Ulica Kilińskiego 125, pralnia. 1267-2

potrzebne panienki do krawiectwa. ul. Sw. Anny Nr. 19 II p. front, Lewińska. 1268-2

Stolarz meblowy potrzebny ul. Nawrot 95 A. Koneczka 1269-1

150000 Ratynowany program. Korepetycje, przygotowanie egzaminów. Wszystko. Języki. Klasy I i II języki, matematyka zbiorowa. — 500,000. Gwarancja. Konstancja tynowska 25, u Rawińskiego. 1270-1

Zgubione dokumenty

Beszke Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Piotrków. 1255-2

Skradziono dowód osobisty na nazwisko Tadeusza Trawczyńskiego wydany w Łodzi. 1253-3

Skradziono srebrny zegarek z dewizką, portfel z pieniędzmi paszport polski wydany w Łodzi i różne dokumenty na imię Cych Reinhold. 1227-2

Wakowska Zofia zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1253-2

Kmieć Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Rzewów pow. Łódź, oraz książkę wojskową wycaną przez P. K. U. Sieradz 1249-2

Potrzebni

stolarze na meblowa robotę zaraz. ul. Dolna Nr. 11, za cmentarzem na Dołach. 990-2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk; za tekstem 120.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. kolumny 120.000 mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa relacja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolceza się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiazuje z dniem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.